

Uwagi na temat *turpitude* w prawie rzymskim

Remarks on the concept of turpitude in Roman law

Streszczenie: Autor w swoim artykule zajmuje się problemem czci obywatelskiej. Ściślej mówiąc, jej uszczupleniem, które przybierało postać *infamii* i *turpitude*. *Infamia* jest pojęciem precyzyjnym. Powstawała na skutek hańbiącego trybu życia lub zachodziła w procesie karnym czy cywilnym z tytułu *actiones famosae*. *Infamia* była dożywotnia. Natomiast *turpitude* to *infamia* faktyczna. Nie była wynikiem wymogów prawnych, lecz powstawała na skutek negatywnej opinii społecznej, a ta może być wątpliwa, a nawet niesprawiedliwa. Autor akceptuje pogląd, że *turpitude* to mniej sprecyzowane pojęcie niesławy.

Słowa kluczowe: *turpitude*, *infamia*, *ignominia*.

Abstract: In his article, the author engages with the issue of human dignity – more precisely, with a detriment to it which took the form of *infamia* and *turpitude*. *Infamia* is a precise concept. It arose as a result of disreputable lifestyle or resulted from either criminal or civil proceedings due to *actiones famosae*. *Infamia* was lifelong. By contrast, *turpitude* is *infamia* in its non-legal, concrete form. It was not a result of legal requirements – rather, it arose from negative public reputation, which in turn can be dubious, and even unjust. The author accepts the view that *turpitude* is a less precise form of infamy.

Keywords: *turpitude*, *infamia*, *ignominia*.

W antycznym Rzymie ogromną rolę odgrywała cześć obywatelska (*existimatio*). To, co dzisiaj się określa jako dobra osobiste, w Rzymie ujmowano jako cześć obywatelską czy dobre imię. Każdy Rzymianin miał prawo do dobrego imienia. To oznaczało, że warunkiem posiadania czci obywatelskiej było posiadanie rzymskiego obywatelstwa. *Civis romanus sum* – „Jestem obywatelem rzymskim” – mógł z dumą oświadczyć każdemu z osobna i całemu światu obywatel Rzymu¹. I oświadczał. Święty Paweł zadał pytanie żołnierzowi, który polecił go związać i zaprowadzić na karę biczowania: „Jakim prawem chcesz biczować obywatela rzymskiego i to bez sądu?”². Zwrot *civis romanus sum* tylko odróżniał Rzymianina od innych, ale go nie wyróżniał i nie wywyższał. Grecy, którzy innych zaliczali do barbarzyńców, jednocześnie tych innych traktowali lekceważąco. Każdy, kto nie urodził się pod błogosławieństwem greckiego nieba, nie może się z Grekiem równać. Ten inny to barbarzyńca. Jeżeli *existimatio* wiązało się ściśle z obywatelstwem rzymskim,

¹ A.N. Sherwin-White, *The Roman Citizenship*, Oxford 1939.

² Zob. K. Burczak, *Łacina trwałym nośnikiem myśli prawniczej*, „Monitor Prawniczy” 2009, R. XVII, nr 4, s. 186 i n.

to tylko obywatel rzymski mógł tę *existimatio* utracić, tylko obywatel mógł tę cześć obywatelską utracić. Owa *consumptio existimationis*, czyli uszczuplenie czy ujma na czci obywatelskiej, przybierała dwie postaci. Mogła to być *infamia* lub *turpitude*³.

Synonimem dla *infamii* była *ignominia*. Jednak już lektura słowników łacińsko-polskich lub encyklopedii czy leksykonów prawa rzymskiego pozwala ustalić subtelne różnice znaczeniowe między rzeczownikami *infamia* i *ignominia*, a także pozwala dostrzec różnice istniejące w rzymskiej rzeczywistości, którą te rzeczowniki nazywają.

Infamia to niesława, zła sława, nagana, zniesławienie, a także zła reputacja czy hańba. I wreszcie haniebný czyn lub występék⁴. Więcej informacji zawiera słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków, którego autorem jest J. Sondel. *Infamia* to niesława, ale też utrata czci obywatelskiej. Mogła ona być *iuris* – utratą czci obywatelskiej za karę – lub *facti* – utratą czci spowodowaną trybem życia lub oddawania się zawodowi budzącemu pogardę. Jest także inny podział: *infamia immediata* – niesława bezpośrednia wynikająca z uprawiania wzgardzanego zawodu – i *infamia mediata* – niesława pośrednia, jako wynik wyroku w procesie karnym bądź cywilnym przy zastosowaniu tzw. *actones famosae*⁵. I wreszcie, ostatnio wydany, obszerniejszy słownik łacińsko-polski pod redakcją J. Korpantego określa *infamię* jako złą sławę, złą opinię, oficjalną niełaskę, ale też jako czyn haniebný lub występék⁶.

³ Literatura na temat takich pojęć jak *existimatio*, *infamia*, *turpitude* jest ogromna. Zob. podstawowe pozycje: Th. Mommsen, *Römisches Staatsrecht*, Bd. I, Leipzig 1876, s. 464 i n.; F. Żródłowski, *Instytucje i historia prywatnego prawa rzymskiego*, Lwów 1889, s. 275 i n.; M. Voigt, *Römische Rechtsgeschichte*, Bd I, Leipzig 1892, s. 263 i n.; E. Costa, *Corso di storia del diritto romano dalle origini alle compilazioni Giustiniane*, Bologna 1901, s. 389 i n.; P.F. Girard, *Manuel élémentaire de droit romain*, Paris 1901, s. 195 i n.; E. Cuq, *Manuel des Institutions juridiques des Romains*, Paris 1917, s. 111 i n.; B. Kübler, *Geschichte des Römischen Rechts*, Leipzig 1925, s. 148 i n.; H.F. Jolowicz, *Historical Introduction to the Study of Roman Law*, Cambridge 1932, s. 228, 258; F. Schulz, *Classical Roman Law*, Oxford 1954, s. 45 i n.; J.A. Crook, *Law and Life of Rome*, London 1967, s. 83-85, 175-176 i *passim*; W.W. Buckland, *A Text-Book of Roman Law from Augustus to Justinian*, Cambridge 1963, s. 91 i n. i *passim*; A. Guarino, *Diritto privato romano. Lezioni istituzionali di diritto romano*, Napoli 1957, s. 168 i n.; R. Taubenschlag, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 1969, s. 109 i n.; M. Kaser, *Das Römische Privatrecht*, I Abschnitt: *Das altrömische, das vorklassische und das klassische Recht*, München 1971, s. 180 i n., i *passim*; idem, *Das Römische Privatrecht*, II Abschnitt: *Die nachklassischen Entwicklungen*, München 1975, s. 115 i n. i *passim*; *Prawo rzymskie. Słownik encyklopedyczny*, red. W. Wołodkiewicz, Warszawa 1986, hasła: *Infamia*, *Turpitude*; G. Härtel, E. Pólay, *Römisches Recht und Römische Rechtsgeschichte*, Weimar 1987, s. 146 i n.; W. Litewski, *Słownik encyklopedyczny prawa rzymskiego*, Kraków 1998, hasła: *Ignominia*, *Infamia*, *Nota censoria*, *Turpitude*; idem, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 1999, s. 131 i n.; B. Sitek, *Infamia w ustawodawstwie cesarzy rzymskich*, Olsztyn 2003; K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Warszawa 2007, s. 182; W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, *Prawo rzymskie. Instytucje*, Warszawa 2009, s. 116; A. Dębiński, *Rzymskie prawo prywatne. Kompendium*, Warszawa 2017, s. 129 i n.; W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérier, *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2009, s. 155, 464; A. Dębiński, M. Jońca, *Leksykon tradycji rzymskiego prawa prywatnego. Podstawowe pojęcia*, Warszawa 2016, hasła: *Infamia*, *Turpitude*.

⁴ Zob. *Słownik łacińsko-polski*, t. III, red. M. Plezia, Warszawa 1969, *sub verbo*: *Infamia*.

⁵ J. Sondel, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 2009, s.v.

⁶ *Słownik łacińsko-polski*, t. II, red. J. Korpanty, Warszawa 2003, s.v.

Natomiast *ignominia* jest rodzajem *infamii* i z językowego punktu widzenia oba te rzeczowniki pozostają ze sobą we wdzięcznej kohabitacji. *Ignominia* to zbitka przyimka *in* z rzeczownikiem *nomen*. A ponieważ *in* ma znaczenie negacji, dlatego *ignominia* to ujma, niesława, hańba, także *ignominia* jest rodzajem kary, ale jest przede wszystkim złym imieniem⁷.

Tym nowym znaczeniem rzeczownika *ignominia* jest utrata dobrego imienia na skutek niehonorowego zwolnienia ze służby wojskowej⁸. M. Kaser⁹, który pisał o tym problemie, zacytował zdanie rzymskiego gramatyka: *ignominia imponitur ab eo qui potest animadversione innotare; infamia ex multorum sermone nascitur*. To wiele wyjaśnia. *Ignominia* jest wynikiem nagany uprawnionego urzędu, źródłem *infamii* jest *sermo multorum* (opinia większości). W rzymskiej literaturze prawniczej na oznaczenie niesławy czy złej reputacji najpierw używano rzeczownika *ignominia*, a później *infamia* stała się terminem powszechnie obowiązującym. Choć *ignominia* nie była terminem ani ustaw, ani pretorskich edyktów. Wyrażnie o tym pisze Gajus w swych *Instytucjach*¹⁰. *Ignominia* była natomiast w codziennym użyciu. Zaczniemy od języka żołnierskiego. W *Wojnie domowej* (*Bellum civile*) Cezar (jak zwykle w trzeciej osobie) pisze o sobie tak: *nonullos signiferos ignominia notavit ac loco movit*¹¹. (Cezar) kilku chorążych napiętnował i pozbawił ich stanowiska. Jak pisze M. Kaser¹², *ignominia* jest werdyktem uprawnionego organu, w tym przypadku uprawnionym był sam Cezar. Zgodnie z rzymskim regulaminem wojskowym Cezar za naruszenie dyscypliny wojskowej mógł skazać swych żołnierzy na śmierć. Wolał się jednak wobec swych żołnierzy wykazać łaskawością i potraktował ich łagodnie. Zwrot *ignominiam notare* oznacza udzielić komuś nagany. W tym przypadku naganą było stanie na baczność przed namiotem wodza i narażanie się na szyderstwa i obelgi ze strony kolegów. Abstrahując od zachowań towarzyszy broni, *ignominia* jest tutaj karą hańbiącą. Jest, mówiąc krótko, hańba.

Również Swetoniusz w swych *Żywotach cesarów* (*De vita Caesarum*), w biografii Augusta, używa zwrotu *ignominiam notare*. O Auguście napisał tak: *Equitum rationem reddere coegit: atque ex improbatīs alios poena, alios ignominia notavit*,

⁷ Słownik łacińsko-polski, t. III, red. M. Plezia, s.v.

⁸ Zob. A. Berger, *Encyclopedic Dictionary of Roman Law*, Philadelphia 1953, s.v. *Ignominia*; W. Litewski, *Słownik...*, s.v. *Ignominia*. Na to niehonorowe zwolnienie ze służby powstało specjalne określenie – *missio ignominiosa*.

⁹ M. Kaser, *Infamia und Ignominia in den römischen Rechtsquellen*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung” 1956, Bd. 73, s. 227 i n.

¹⁰ Gaius, *Institutiones* [dalej G. Inst.], IV, 182: *nec tamen ulla parte edicti id ipsum nominatim exprimitur, ut aliquis ignominiosus sit [...]*. „Jednak w żadnej części edyktu nie mówi się wyraźnie o tym, że ktoś dotknięty jest niesławą [...]” (tłum. C. Kunderewicz).

¹¹ Caesar, *Bellum civile*, 3, 7, 4, 1: „Po wygłoszeniu tego przemówienia Cezar napiętnował kilku chorążych i pozbawił ich stanowiska” (tłum. E. Konik, *Corpus Caesarianum*, Wrocław 2003, tłum. i opracowanie E. Konik, W. Nowosielska. Podobnie tłumaczył ten fragment J. Parandowski (Po tej przemowie kilku chorążych napiętnował i usunął ze stanowiska). Zob. Cezar, *O wojnie domowej*, Warszawa 1951, s. 109.

¹² M. Kaser, *Infamia und Ignominia...*, l. c., s. 227.

plures admonitione, sed varia (Aug. 39)¹³. Jest tu mowa o karach nałożonych przez niego na ekwitów, którym udowodniono jakiś występki. Kary nakładał August różne. Swetoniusz pisze raz ogólnie (*poena notavit*), drugi raz *admonitione*, to znaczy ukarał nagana. Tak karał większość (*plures*), ale niektórych *ignominia notavit* – ukarał ich karą hańby, tłumaczka oddaje termin *ignominia* jako niesławę. Jedno jest pewne – ekwita popełnił jakiś hańbiący czyn i karą za ten czyn jest *ignominia*, to znaczy kara hańby.

Jeszcze raz Swetoniusz użył terminu *ignominia*, ale w innym kontekście. Opisując klęski wojenne, które Rzym poniósł za panowania Augusta, nasz historioграф napisał tak: *Graves ignominias cladesque duas omnino, nec alibi quam in Germania accepit, Lollianam et Varianam, sed Lollianam maioris infamiae quam detrimenti; Varianam paene exitiabilem, tribus legionibus cum duce legatisque et auxiliis omnibus caesis [...] caput interdum foribus illideret, voci ferans, Quinctili Vare, legiones redde*¹⁴.

Swetoniusz pisał o dwóch klęskach (*clades*), które określił jako groźne (*graves*) i haniebne (*ignominiae*). Warto przypomnieć tę drugą. Jest znana w historii. W roku 9 n.e. Arminiusz wódz plemion germańskich w Lesie Teutoburskim zmiotł całkowicie trzy rzymskie legiony. Podobno August był tak tą przegraną bitwą przybity, że ciągle krzyczał: „Warusie, oddaj mi moje legiony”.

Określenie *cladis ignominiosa* oznaczało haniebną klęskę, którą można porównać do niesławy. *Ignominia* w języku codziennym Rzymian była więc równa hańbie, która była synonimem niesławy (*infamia*).

Ignominia – termin w zasadzie potoczny – pojawia się i w prawniczych tekstach. W *Instytucjach* Gaiusa występuje trzykrotnie. W księdze II Gaius pisze o pretorskiej *infamii*, choć używa terminu *ignominia*. Tekst brzmi następująco: *Unde qui facultates suas suspectas habet, solet serum suum primo aut secundo uel etiam ulteriore gradu liberum et heredem instituere, ut si creditoribus satis non fiat, potius huius heredis quam ipsius testatoris bona ueneant, id est, ut ignominia, quae accidit ex uenditione bonorum, hunc potius heredem quam ipsum testatorem contingat; quamquam apud Fufidium Sabino placeat eximendum eum esse ignominia, quia non suo uitio, sed necessitate iuris bonorum uenditionem pateretur; sed alio iure utimur*¹⁵.

¹³ Svetonius, *Augustus*, 39: „Tych rycerzy, którym udowodniono występki, napiętnował albo karą, albo niesławą. Większość upominał nagana” (tłum. J. Niemirska-Pliszczyńska).

¹⁴ Svetonius, *Augustus*, 23, 1: „Z klęsk groźnych i haniebnych dwie tylko w ogóle nawiedziły jego panowanie, i to jedynie w Germanii: jedną poniósł Loliusz, drugą Warus. Klęska Loliusza więcej niesławy przyniosła niż straty, lecz klęska Warusa mogła się okazać wprost zgubna, gdyż wycięto w pień trzy legiony z wodzem i wszystkimi wojskami posiłkowymi [...] nieraz tłukł głową o ścianę wołając głośno: Kwintyliuszu Warusie oddaj legiony [...]” (tłum. J. Niemirska-Pliszczyńska).

¹⁵ G. Inst II, 154: „Toteż ten, kto uważa swoją wypłacalność za wątpliwą, zwykle powołuje swojego niewolnika jako wolnego i spadkobiercę w pierwszej albo w drugiej, albo nawet w dalszej kolejności, aby w wypadku, jeśli by wierzyciele nie uzyskali zaspokojenia, sprzedany został majątek tego raczej spadkobiercy, aniżeli testatora, a to w tym celu, by niesława, jaka wynika ze sprzedania majątku, dotyczyła raczej tego spadkobiercę niż samego testatora, choć Sabinus uznał, że należałoby go wyjąć spod niesławy, ponieważ doznał sprzedaży majątku nie z powodu swojej winy, lecz z powodu prawnej konieczności” (tłum. C. Kunderewicz).

W tekście mowa jest o *venditio bonorum* i o niewolniku powołanym do dziedziczenia z równoczesnym wyzwoleniem. Uniwersalną sprzedaż majątku (*venditio bonorum*) dłużnika wprowadził pretor w przypadku, gdy dłużnik był *iudicatus* lub *confessus*. Natomiast gdy dłużnik dopuścił się *venditio bonorum*, spadała na niego dodatkowo *infamia* mocą pretorskiej decyzji. Ta pretorska *infamia* bywała niekiedy określana jako *ignominia*¹⁶.

Gaius używa terminu *ignominia*, a nie *infamia*, ale w tym przypadku *ignominia* jest synonimem *infamii*. C. Kunderewicz, tłumacz Gaiusa, tłumaczy dwukrotnie występujący termin *ignominia* jako niesława. Podobnie przekładał ten rzeczownik kolejny tłumacz *Instytucji*, W. Rozwadowski. Raz oddał ten termin jako utratę dobrego imienia, drugi raz jako zniesławienie¹⁷. Ale jest oczywiste, że obaj tłumacze rozumieli ten termin jako *infamię*.

Gaius pisze nadto, w jaki sposób dłużnicy, mający wątpliwość co do swojej wypłacalności, starali się uciec od kłopotliwej *venditio bonorum* i w konsekwencji *infamii*. Sporządzali testament, w którym wyzwalał swego niewolnika i ustanawiali go swym spadkobiercą. Na byłego już niewolnika spadała pełna odpowiedzialność za długi spadkowe i niesława bankruta. Niewolnik wyzwolony i ustanowiony spadkobiercą nie miał możliwości skorzystania z *beneficium abstinendi*, czyli możliwości uchylecia się od skutków nabycia spadku. Były niewolnik był spadkobiercą koniecznym (*heres necessarius*) w pełnym znaczeniu tego słowa.

Z omawianego przekazu Gaiusa wynika dalej, że należałoby wyjąć spod pojęcia *ignominia*, niesławy, spadkobiercę – niewolnika, ponieważ dotknęło go *venditio bonorum* nie z powodu jego winy, lecz z powodu prawnej konieczności (*quia suo vitio sed necessitate iuris bonorum venditionem pateretur*). Tak należałoby postąpić zdaniem Fufidiusa¹⁸ i Sabinusa¹⁹, natomiast my – pisze Gaius – posługujemy się innym prawem (*sed alio iure utimur*).

Oznaczałoby to, że przynajmniej od II w. n.e. z *venditio bonorum* wiąże się *ignominia*, to znaczy niesława niezależnie od tego, czy była ona zawiniona przez spadkobiercę, czy była wynikiem prawnej konieczności.

Po raz kolejny o *ignominia* pisze Gaius w księdze IV swego dzieła poświęconego procesowi cywilnemu. W księdze IV 60 tekst brzmi następująco: *Sed nos apud*

¹⁶ Tak M. Kaser, *Infamia und Ignominia...*, s. 228.

¹⁷ Zob. *Gai Institutiones, Instytucje Gajusa*, tekst i przekład W. Rozwadowski, Poznań 2003, s. 70.

¹⁸ Fufidius to mało znany prawnik okresu wczesnego Pryncypatu. Napisał *Quaestiones* w dwóch księgach. Tego prawnika cytuje Gaius w omawianym fragmencie (*quamquam apud Fufidium Sabino placeat eximendum eum esse ignominia*). O Fufidiusie zob. T. Dydyński, *Historia źródeł prawa rzymskiego*, Warszawa 1904, s. 218; A. Berger, *op. cit.*, s.v. *Fufidius*.

¹⁹ Cytowany przez Gaiusa Sabinus to Massurius Sabinus, znany prawnik, właściwy założyciel szkoły sabiniańskiej. To jego zdaniem – twierdzi Gaius – należałoby wyjąć spod pojęcia niesławy (*ignominia*) spadkobiercę (*Sabino placeat eximendum eum esse ignominia*). O Massariusi Sabinusi zob. T. Dydyński, *op. cit.*, s. 207 i n.; W. Litewski, *Historia źródeł prawa rzymskiego*, Warszawa-Kraków 1989, s. 108 i n. Sabinusa często cytuje Gaius; zob. np. Gaius, *Institutiones*, II, 218.

*quosdam scriptum inuenimus in actione depositi et denique in ceteris omnibus, ex quibus damnatus unusquisque ignominia notatur [...]*²⁰.

Gaius nie używa tutaj terminu *infamia*, tylko *ignominia*, ale w istocie o *infamie* chodzi i to o *infamie iuris* w swej pośredniej wersji (*infamia mediata*). Była skutkiem skazania za przestępstwa prywatne (*delicta*) z powodztw określanych jako *actiones famosae*. Do takich *actiones* należało właśnie powodztwo z tytułu depozytu. Chodzi tu o powodztwo powstałe ze stosunków społecznych opartych na zaufaniu (*fides*)²¹.

Gaius kontynuuje swój wykład o powodztwach dalej: *Quibusdam iudiciis damnati ignominiosi fiunt, uelut furti, ui bonorum raptorum, iniuriarum, item pro socio, fiducia, tutelae, mandati, depositi. sed furti aut ui bonorum raptorum aut iniuriarum non solum damnati notantur ignominia, sed etiam pacti, ut in edicto praetoris scriptum est; et recte*²².

Występujący w tym fragmencie rzeczownik *ignominia* i C. Kunderewicz, i W. Rozwadowski²³ tłumaczą jako niesławę, co oznacza, że dla obu tłumaczy, wybitnych polskich romanistów, *ignominia* to synonim *infamii*.

Komentując dalszy wywód Gaiusa, zauważamy, że napiętnowani niesławą są nie tylko zasądzeni z tytułu deliktów (*furti, ui bonorum raptorum, iniuriarum*), ale także ci, którzy z poszkodowanymi zawarli ugodę. Tak zdecydował pretor w swoim edyktie, a decyzję pretora Gaius uważa za słuszną. Dla naszego prawnika zasadnicza różnica tkwiła w tym, czy ktoś był dłużnikiem z deliktu, czy z kontraktu. O tym, że ktoś jest napiętnowany niesławą, nie mówi się wyraźnie w żadnej części edyktu (*plurimum enim interest, utrum ex delicto aliquis an ex contractu debitor sit nec tamen ulla parte edicti id ipsum nominatim exprimitur, ut aliquis ignominiosus sit*).

Odwołajmy się do opinii innych prawników epoki klasycznej na temat *ignominii*. Papinian, książę jurystów rzymskich, w swych *Responsa* tak pisze o *ignominii* przy okazji wydanego wyroku przez namiestnika prowincji. Otóż namiestnik prowincji, piętnując zachowanie powoda, który – jego zdaniem – kłamstwem spowodował rozpoczęcie procesu takim postępowaniem, nie naraził się na utratę dobrego imienia, a więc nie dopuścił się *ignominii*, ale na pewno przyniósł sobie wstyd (*pudor potius oneratur, quam ignominia videtur irrogari*)²⁴.

²⁰ G. Inst. IV 160: „Lecz my znajdujemy w pismach niektórych (autorów) stwierdzenie, że ten, kto by w powodztwie z tytułu przechowania, a zresztą we wszystkich innych, na podstawie których każdy zasądzony jest naznaczony niesławą [...]” (tłum. C. Kunderewicz).

²¹ Zob. M. Kaser, *Infamia und Ignominia*, s. 229; W. Osuchowski, *Zarys rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1971, s. 223; W. Litewski, *Rzymskie prawo prywatne...*, s. 131.

²² G. Inst. IV 182: „Ci, od których zasądzone na podstawie niektórych formuł stają się (osobami) naznaczonymi niesławą, np. (w postępowaniu) z tytułu kradzieży, zabrania dóbr przemocą, zniewag, jakoż spółki, powierzenia, opieki, zlecenia, przechowania. Ale piętnowani niesławą są nie tylko zasądzeni za kradzież lub zabranie dóbr przemocą, lub zniewagi, lecz ci także, którzy (w takich sprawach) zawarli ugodę (z pokrzywdzonymi); tak (to) jest napisane w edyktie pretora – i słusznie”.

²³ Zob. *Gai Institutiones...*, s. 199.

²⁴ D. 3, 2, 20 *Papinianus libro primo responsorum* (Papinianus w księdze pierwszej *Odpowiedzi prawnych*).

Poważniejszy problem rozstrzygał także Papinianus w II księdze swych *Quaestiones*. Fragment tekstu z jego *Problemów prawnych* brzmi następująco: *Ad tempus ordine motos ex crimine, quod ignominiam importat, in perpetuum moveri placuit [...]* ²⁵.

Od Oktawiana Augusta poczynając, Imperium Romanum dla swego istnienia potrzebowało sprawnego aparatu biurokratycznego. Ogromną rolę odgrywała lokalna warstwa urzędnicza. Samorząd municypalny musiał dysponować kwalifikowaną kadrą o wysokim morale. Tworzący radę miejską urzędnicy (*decuriones*) powinni byli być o nieposzlakowanej opinii. Dlatego, jak pisze Papinian, utrwalił się pogląd, że ci *decuriones* dopuszczający się przestępstw pociągających za sobą utratę czci (*ignominia*) nie zawsze tracili status *ordo decurionum*²⁶.

W 18 r. p.n.e. August przeprowadził *lex Iulia de adulteriis coercendis*, wprowadzając trybunał karny (*quaestio perpetua*) dla cudzołóstwa, które ustawa uznała za publicznoprawne przestępstwo.

Żyjący w II w. n.e. mniej znany prawnik Aemilius Macer, autor monografii *De iudiciis publicis*, komentując ustawę julijską o karaniu cudzołóstwa, pytał: Czy jeśli córka byłaby dotknięta hańbą (*si filia ignominiosa sit*) lub żona poślubiona wbrew ustawom (*uxor contra leges nupta*), to prawo zabicia ich mają ojciec lub mąż (*pater maritusve*)? Tak, obaj mają *ius occidendi*, odpowiada Macer²⁷. Natomiast z jakiego powodu córka miałaby być *ignominiosa*, prawnik nie wyjaśnia, zajęty bardziej problemami procesu karnego publicznego.

Z tego przeglądu źródeł pozaprawnych i *stricto* prawniczych wynika wniosek taki, że *ignominia* i bardziej znane pojęcie *infamia* można uznać za synonimy²⁸. Są między nimi jednak subtelne różnice. *Infamia* jest terminem ściśle prawniczym. Spadała na obywatela rzymskiego poprzez zasądzenie z powodztw zniesławiających. Na przykład z kradzieży, rabunku, zniewagi, a więc z deliktów. Także z kontraktów spółki, zlecenia, powiernictwa, przechowania. *Ignominia* to pojęcie mniej ostre. Jej źródłem jest *sermo multorum*. A więc jej źródłem nie jest prawo, ustawa, edykt pretorski czy wyrok sądowy. Jej źródłem jest najczęściej opinia społeczna, a ta może przybierać postać plotki, oceny nieuprawnionej, niesprawiedliwej. W Rzymie *ignominia* wiązała się z notą cenzorską. A *nota censoria* już plotką nie była. Była natomiast jedną z kompetencji cenzorów. Według tradycji urząd ten powstał w roku 443 p.n.e., powołany do życia przez ustawę *de censoribus creandis*²⁹.

²⁵ D. 50, 2, 5: *Papinianus libro secundo quaestionum* (Papinianus w księdze drugiej *Problemów prawnych*).

²⁶ Bliżej o *decuriones* zob. A. Dębiński, J. Misztal-Konecka, M. Wójcik, *Prawo rzymskie publiczne*, Warszawa 2010, s. 94, 100; J. Zabłocki, A. Tarwacka, *Publiczne prawo rzymskie*, Warszawa 2011, s. 143 i n, 152, 160 i n.

²⁷ Kim był Aemilius Macer, zob. bliżej W. Litewski, *Historia źródeł...*, s. 103, 115.

²⁸ Tak: M. Jońca, [w:] *Leksykon tradycji rzymskiego prawa prywatnego. Podstawowe pojęcia*, red. A. Dębiński, M. Jońca, Warszawa 2016; W. Litewski, *Słownik...*, s.v. *ignominia*, *infamia*.

²⁹ Zob. W. Mossakowski, *Działalność cenzorów w zakresie ochrony dobrych obyczajów w Rzymie*, [w:] *Crimina et mores. Prawo karne i obyczaje w starożytnym Rzymie*, red. M. Kuryłowicz, Lublin 2001, s. 114 i n.; A. Dębiński, J. Misztal-Konecka, M. Wójcik, *op. cit.*, s. 28, 49; J. Zabłocki, A. Tarwacka, *op. cit.*,

Od *lex Ovinia* (312 r. p.n.e.) cenzor miał kompetencje sporządzania listy senatorów (*lectio senatus*), przeprowadzania sporu majątkowego, czyli cenzusu – było to podstawowe zadanie tego urzędnika oraz czuwanie nad moralnością obywateli z możliwością zastosowania tzw. *nota censoria*. To troska o moralność obywateli stworzyła z cenzury stanowisko bardzo ważne w karierze politycznej Rzymianina, nie mówiąc już o tym, że stosowanie noty cenzorskiej – jak pisze A. Tarwacka³⁰ – to najbardziej barwny i anegdotyczny obszar działalności cenzorów.

Dla historycznej ścisłości powiadamy, że cenzorów było dwóch i byli wybierani co pięć lat na półtoraroczny okres. Od roku 312, kiedy właściwie nie *lex*, lecz *plebiscitum Ovinium* przyznało cenzorom *lectio senatus* i prawo skreślania z tej listy niemoralnie prowadzących się senatorów, wtedy *nota censoria* (nagana cenzorska) stała się potężną bronią, tym bardziej że nie było od niej odwołania. Cenzorowie wreszcie sprawowali nadzór nad wykonywaniem robót publicznych.

Jak dużo może zdziałać cenzor, jeżeli urząd ten trafił w ręce osoby wybitnej, świadczy cenzura Appiusza Klaudiusza Caecusa. Za swego urzędowania zbudował słynną do dzisiaj Via Appia łączącą Rzym z Kapuą oraz wodociąg, który rurami sprowadzał wodę do Rzymu z odległej o 22 kilometry miejscowości Praeneste (dzisiaj Palestrina). Był to pierwszy wodociąg rzymski, a sam Rzym był wtedy małym miastem niewielkiego państwa³¹.

Wracając do uprawnień cenzorów, ważny jest z naszego punktu widzenia *regimen morum*, to jest nadzór nad moralnością obywateli. Jest to o tyle trudna do sprecyzowania kompetencja, że znajduje się na styku moralności i prawa, czy lepiej rzecz ujmując, na styku norm moralnych i prawnych. Cenzorowie, przeprowadzając takie postępowanie, mogli udzielać nagany uwidocznionej w spisie obywateli (*nota censoria*). Z nałożeniem noty cenzorskiej łączyło się pozbawienie dobrego imienia (*ignominia*), choć jest to sporne wobec braku konsekwencji terminologicznej w źródłach prawnych³². Jedno jest pewne, że *nota censoria* była skuteczna tylko przez pięć lat, a zachowanie senatora oceniane przez senatorów jako nieetyczne było określane jako *probrum*³³.

Pisze o tym wyraźnie Ciceró w swoim dziele *De legibus* (3, 7): *Censoris [...] mores populi regunto, probrum in senatu ne relinquo* – „Cenzorzy mieli stać na straży dobrych obyczajów społeczeństwa i nie mogą pozostawiać senatu w stanie zgorszenia czy hańby”. Cytując A. Tarwacką³⁴, zgadzamy się z autorką, że stosowanie noty cenzorskiej to najbardziej barwny obszar działalności cenzorów; anegdota jest

s. 81 i n., 157; A.R. Jurewicz, [w:] A.R. Jurewicz, R. Sajkowski, B. Sitek, J. Szczerbowski, A. Świętoń, *Rzymskie prawo publiczne*, Olsztyn 2011, s. 249-254; K. Wyrwińska, *Civis romanus sum. Rzymskie prawo publiczne*, Kraków 2015, s. 119 i n.; na szczególną uwagę zasługuje monografia A. Tarwackiej, *Prawne aspekty urzędu cenzora w starożytnym Rzymie*, Warszawa 2012.

³⁰ A. Tarwacka, *Prawne aspekty...*, s. 239.

³¹ Zob. K. Kumaniecki, *Historia kultury starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 1977, s. 329 i n.

³² A. Tarwacka, *Prawne aspekty...*, s. 261.

³³ Zob. Festus, *De verborum significatione*, s.v. *probrum*.

³⁴ A. Tarwacka, *Prawne aspekty...*, s. 239.

mniej, tak jak mniej swobody, a więcej odpowiedzialności wiąże się ze stosowaniem tej cenzorskiej nagany.

Warron, rzymski uczony i encyklopedysta, autor częściowo zachowanej filologicznej rozprawy o języku łacińskim, napisał: *Quod tum est praetorium ius ad legem et censorium iudicium ad aequum existimabatur*³⁵. Gdy idzie o prawo pretorskie, to działało ono na podstawie ustawy, sąd cenzorski zaś stosuje zasady słuszności (*ad aequum*).

Z czasem, gdy cenzorzy uzyskali kompetencje do kontrolowania obyczajów swych współobywateli, a stało się to od wejścia w życie *lex Ovinia* (312 r. p.n.e.), cenzura, jak to elegancko określił Valerius Maximus, stała się nauczycielką i strażniczką pokoju (*pacis magistram custodemque transgrediar*)³⁶.

Waleriusz Maksymus pisał też o naganie cenzorskiej (*nota censoria*). I tak od niego wiemy, że jako pierwszy w historii Rzymu rozwiódł się z żoną Spurius Carvilius Ruga, a jako przyczynę rozvodu podał niepłodność żony. Rozwód miał miejsce w roku 523 od założenia Rzymu, to jest w 231 r. p.n.e.

Valerius Maximus napisał dosłownie tak: *Repudium inter uxorem et virum a condita urbe usque ad centesimum et quinquagesimum annum nullum intercessit. primus autem Sp. Carvilius uxorem sterilitatis causa dimisit. qui, quamquam tolerabili ratione motus videbatur, reprehensione tamen non caruit, quia ne cupiditatem quidem liberorum coniugali fidei praeponi debuisse arbitrabantur*³⁷.

Data tego rozvodu jest kontrowersyjna. Aulus Gellius w *Noctes Atticae*³⁸ pisze o 500 latach od założenia Rzymu, ale, co ważniejsze, *nota censoria* jest pewna i stanowcza. Wprawdzie powód rozvodu jest zrozumiały, ale nagana cenzorska jest oczywista, ponieważ rozwód nawet w takiej sytuacji narusza *honor matrimonii* – to znaczy uchybia godności związku małżeńskiego³⁹.

Ale pod koniec Republiki i na początku Cesarstwa rozwody były nagminne, a ich powody zupełnie nieistotne. Jednak i wcześniej też tak bywało. Oto w roku 304 p.n.e. konsul Publiusz Semproniusz Sofus rozwiódł się z żoną, gdy ta poszła na jakieś widowisko bez jego pozwolenia.

Waleriusz Maksymus, pisząc o nocie cenzorskiej, podał jeszcze jeden przykład rozvodu z przyczyny zupełnie niefrasobliwej. Cenzorzy Marek Waleriusz Maksymus

³⁵ Varro, *De lingua latina*, 6, 71.

³⁶ Zob. Valerius Maximus, *Facta et dicta memorabilia libri novem*, 2, 9 pr. Sam autor żył w I w. p.n.e., a jego celem było przedstawienie godnych pamięci czynów i powiedzeń Rzymian, ale także innych narodów. Bliżej o Waleriuszu Maksymusie, zob. Wstęp I. Lewandowskiego do pierwszego polskiego tłumaczenia (Waleriusz Maksymus, *Czyny i powiedzeni godne pamięci w dziewięciu księgach*, Poznań 2019).

³⁷ Valerius Maximus 2, 1, 4: „Od założenia miasta nie zaistniał rozwód między żoną i mężem. Pierwszym zaś, który oddalił swoją żonę, z powodu niepłodności, był Spuriusz Karwiliusz. Chociaż uczynił to, jak się wydawało, ze zrozumiałego powodu, jednak spotkał się z naganą, ponieważ uważano, że nawet chęci posiadania dzieci nie powinno się przedkładać nad śluby małżeńskie” (tłum. I. Lewandowski).

³⁸ Aulus Gellius, *Noctes Atticae*, 4, 3, 1.

³⁹ Bliżej na ten temat, zob. A. Tarwacka, *Rozwód Carviliusa Rugi – czy naprawdę pierwszy*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2002, t. LIV, z. 1, s. 301-308. Por też A. Tarwacka, *Ei foras, mulier, czyli rozwód w komediach Plauta*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2004, t. 4, z. 1, s. 7-26; L. Winniczuk, *Ludare, zwyczaje i obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 2006, s. 10 i n.

i Gajusz Juniusz Brutus Bubulkus usunęli ze składu senatu Lucjusza Antoniusza, gdy ten, żeniąc się z młodą dziewczyną, następnie rozwiódł się z nią bez żadnych konsultacji z przyjaciółmi. Waleriusz Maksymus tak to skomentował: „Bardzo słusznie cenzorzy osądzili, że Lucjusz Antoniusz nie jest godzien należeć do senatu”⁴⁰.

Wracając do *turpitude*, która zalicza się do *infamia facti*, wynikała ona z uprawiania niemoralnego zawodu, na przykład prostytutki, stręczyciela do nierządu, lichwiarza czy aktora⁴¹. Ten niemoralny tryb życia przynosił hańbę, szpetotę porównywalną do zniekształcenia ciała ludzkiego.

Tak to ocenia Cicero w *De officiis*: *an est ullum maius malum turpitudine? quae si in deformitate corporis habet aliquid offensionis, quanta illa depravatio et foeditas turpificati animi debet videri!*⁴². *Turpitude* była to zatem brzydota moralna, która budziła wstręt czy odrazę i była godna napiętnowania.

O *turpitude* pisze też Swetoniusz. Oto ten tekst (Aug. 42): *Eidem populo promissum quidem congiarium reposcenti bonae se fidei esse respondit; non promissum autem flagitanti turpitudinem et impudentiam edicto exprobrauit affirmavitque non daturum se quamvis dare destinaret*⁴³.

August zachował się wobec ludu jak prawdziwy imperator, zarzucając swym poddanym nieobyčajność (*turpitude*).

Sumując, *turpitude* jest postępowaniem haniebnym, które pociągało za sobą pewne następstwa prawne, nie były one jednak skodyfikowane. Justynian zniósł różnicę między *infamią* i *turpitude*, choć to ostatnie pojęcie było nadal mało spretyzowane.

Bibliografia

- Berger A., *Encyclopedic Dictionary of Roman Law*, Philadelphia 1953.
 Buckland W.W., *A Text-Book of Roman Law from Augustus to Justinian*, Cambridge 1963.
 Burczak K., *Łacina trwałym nośnikiem myśli prawniczej*, „Monitor Prawniczy” 2009, R. XVII, nr 4.
 Costa E., *Corso di storia del diritto romano dalle origini alle compilazioni Giustinianee*, Bologna 1901.
 Crook J.A., *Law and Life of Rome*, London 1967.
 Cuq E., *Manuel des Institutions juridiques des Romaines*, Paris 1917.

⁴⁰ Valerius Maximus 2, 9, 2: *Optimo ergo iudicio censores indignum eum aditu curiae existimauerunt.*

⁴¹ Zob. B. Sitek, *op. cit.*, s. 99 i n.

⁴² Cicero, *O powinnościach*, 3, 105: „To czyż jest jakieś większe zło od hańby [...]. Jeśli ma w sobie coś odrażającego szpetota związana ze zniekształceniem ciała ludzkiego, to jak wstrętne wydawać się musi owo spaczenie i szkaradzieństwo napiętnowanej hańbą duszy!” (tłum. W. Kornatowski).

⁴³ Svetonius, *Augustus*: „Innym razem, gdy lud przypomniiał mu zbyt natarczywie o przyrzeczonej zapowiedzi pieniężnej, odpowiedział, że chyba zasługuje na wiarę, iż słowa dotrzyma. To znowu, gdy lud domagał się pieniędzy, zarzucił mu August w edyktie nieobyčajność i bezwstyd oraz zapowiedział stanowczo, że nie da, choć dać zamierzał” (tłum. J. Niemirska-Pliszczyńska).

- Dajczak W., Giaro T., Longchamps de Bérrier F., *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2009.
- Dębiński A., *Rzymskie prawo prywatne. Kompendium*, Warszawa 2017.
- Dębiński A., Jońca M., *Leksykon tradycji rzymskiego prawa prywatnego. Podstawowe pojęcia*, Warszawa 2016.
- Dębiński A., Misztal-Konecka J., Wójcik M., *Prawo rzymskie publiczne*, Warszawa 2010.
- Dydyński T., *Historia źródeł prawa rzymskiego*, Warszawa 1904.
- Girard P.F., *Manuel élémentaire de droit romain*, Paris 1901.
- Guarino A., *Diritto privato romano. Lezioni istituzionali di diritto romano*, Napoli 1957.
- Härtel G., Pólay E., *Römisches Recht und Römische Rechtsgeschichte*, Weimar 1987.
- Jolowicz H.F., *Historical Introduction to the Study of Roman Law*, Cambridge 1932.
- Jurewicz A.R., Sajkowski R., Sitek B., Szczerbowski J., Świętoń A., *Rzymskie prawo publiczne*, Olsztyn 2011.
- Kaser M., *Das Römische Privatrecht*, I Abschnitt: *Das altrömische, das vorklassische und das klassische Recht*, München 1971.
- Kaser M., *Das Römische Privatrecht*, II Abschnitt: *Die nachklassischen Entwicklungen*, München 1975.
- Kaser M., *Infamia und Ignominia in den römischen Rechtsquellen*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung” 1956, Bd. 73.
- Kolańczyk K., *Prawo rzymskie*, Warszawa 2007.
- Kübler B., *Geschichte des Römischen Rechts*, Leipzig 1925.
- Kumaniecki K., *Historia kultury starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 1977.
- Litewski W., *Historia źródeł prawa rzymskiego*, Warszawa-Kraków 1989.
- Litewski W., *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 1999.
- Litewski W., *Słownik encyklopedyczny prawa rzymskiego*, Kraków 1998.
- Mommsen Th., *Römisches Staatsrecht*, Bd. I, Leipzig 1876.
- Mossakowski W., *Działalność cenzorów w zakresie ochrony dobrych obyczajów w Rzymie*, [w:] *Crimina et mores. Prawo karne i obyczaje w starożytnym Rzymie*, red. M. Kuryłowicz, Lublin 2001.
- Osuchowski W., *Zarys rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1971.
- Prawo rzymskie. Słownik encyklopedyczny*, red. W. Wołodkiewicz, Warszawa 1986.
- Schulz F., *Classical Roman Law*, Oxford 1954.
- Sherwin-White A.N., *The Roman Citizenship*, Oxford 1939.
- Sitek B., *Infamia w ustawodawstwie cesarzy rzymskich*, Olsztyn 2003.
- Słownik łacińsko-polski*, t. II, red. J. Korpanty, Warszawa 2003.
- Słownik łacińsko-polski*, t. III, red. M. Plezia, Warszawa 1969.
- Sondel J., *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 2009.
- Tarwacka A., *Ei foras, mulier, czyli rozwód w komediach Plauta*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2004, t. 4, z. 1.

- Tarwacka A., *Prawne aspekty urzędu cenzora w starożytnym Rzymie*, Warszawa 2012.
- Tarwacka A., *Rozwód Carviliusa Rugi – czy naprawdę pierwszy*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2002, t. LIV, z. 1.
- Taubenschlag R., *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 1969.
- Voigt M., *Römische Rechtsgeschichte*, Bd. I, Leipzig 1892.
- Winniczuk L., *Ludare, zwyczaje i obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 2006.
- Wołodkiewicz W., Zabłocka M., *Prawo rzymskie. Instytucje*, Warszawa 2009.
- Wyrwińska K., *Civis romanus sum. Rzymskie prawo publiczne*, Kraków 2015.
- Zabłocki J., Tarwacka A., *Publiczne prawo rzymskie*, Warszawa 2011.
- Źródłowski F., *Instytucje i historia prywatnego prawa rzymskiego*, Lwów 1889.